



Rowerowy maraton w deszczu i błocie

2017-05-15

Choć w sobotę, 13 maja aura nie była zbyt łaskawa dla kolarzy, nie przstraszyli się deszczu ani trudnych warunków na trasie. Zdecydowana większość z blisko 1000 uczestników krakowskiej edycji Vienna Life Lang Team Maratony Rowerowe dotarła do mety na Błoniach.

Triumfatorzy najdłuższego dystansu Grand Fondo (89 km), Patryk Piasecki i Anna Urban, wywalczyli ponadto nominacje na Mistrzostwa Świata w Maratonie MTB.

W niemieckim Singen (24 i 25 czerwca) razem z Piaseckim wystartuje kolega z grupy JBG-2 Professional MTB Team, czwarty w Krakowie Adrian Brzózka, a do Urban (Stowarzyszenie Łódzkiego Towarzystwa Cyklistów) dołączy tam Rita Malinkiewicz (Superior Zator) – druga w krakowskim wyścigu.

Pierwsza część kwalifikacji do MŚ odbyła się w Polanicy-Zdroju, łączna suma punktów wyłoniła reprezentacyjny kwartet.

Tradycyjnie, w podwawelskim grodzie toczyła się rywalizacja w Pucharze Polski.

Bardzo ciekawe i dobrze obsadzone były pozostałe dystanse imprezy. Medio (64 km) najszybciej pokonali: Michał Górniak (Rybczyński-Bikes Remmers TP-Link Team) i Aleksandra Zabrocka (Basztą Bytów), a Mini (24 km) – Tomasz Sikora z TKKF Uklejna Myślenic) i 17-letnia Julita Fira (Head Team Luboń Skomielna Biała).

- Uwielbiam takie warunki. Było mokro, błoto na trasie. Mam dobrą technikę, więc uciekałem na zjazdach i kontrolowałem wyścig do mety – komentował Tomasz Sikora. - Teraz jeżdżę już rekreacyjnie. Często z grupą przyjaciół, na szosie i w MTB, po Myślenicach i okolicy.

- Uczę się w szkole w Krakowie, dlatego często trenuję w Lasku Wolskim, wydawało mi się, że trasę znam doskonale, ale trafiłam dziś na nieoczekiwane przeszkody – przyznała Julita Fira. - Maratony traktuję hobbystycznie, głównie startuję w cross-country.

Rodzinną Paradę, z uwagi na trudne warunki atmosferyczne i terenowe, skrócono do jednej 4-kilometrowej pętli, ale i tak na biorących w niej udział najmłodszych miłośników jazdy na rowerze czekała miła niespodzianka. Każde dziecko, które minęło linię mety, otrzymało pamiątkowy medal.

Nagrody i tytuły otrzymali także najlepsi w Mistrzostwach Polski Energetyków.

Wszyscy z uznaniem mówili o wyczynie 79-letniego Zbigniewa Krzeszowca z Gliwic, który po raz kolejny zajął 1. miejsce w swojej kategorii wiekowej wyścigu Medio.

Po przejechaniu 64 km wielokrotny reprezentant Polski, m.in. w mistrzostwach świata i w słynnym kiedyś Wyścigu Pokoju, chętnie dzielił się wrażeniami z sobotnich zmagania: - Pierwsze odcinki były niezwykle ciężkie i sama końcówka też, natomiast za lotniskiem mieliśmy fajną trasę, bardzo przyjemnie się kręciło. Dla mnie to duża frajda, bo żyję na co dzień rowerem – powiedział Zbigniew Krzeszowiec.



**Magiczny
Kraków**

Szczegółowe wyniki znajdują się [TUTAJ](#).